

MIGRANCI UKRAIŃSCY W POLSCE – ASPEKTY SPOŁECZNE

Obywatele Ukrainy od lat są stałymi uczestnikami polskiego rynku pracy oraz studentami polskich uczelni. Widoczni są oni szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich oraz na terenach wyspecjalizowanych w rolnictwie. Wybuch konfliktu zbrojnego na wschodzie kraju na początku 2014 r. oraz pogarszająca się sytuacja ekonomiczna zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji, wywołały gwałtowny wzrost zainteresowania pracą i studiami w Polsce. Najbardziej jest to widoczne w liczbie oświadczeń o chęci powierzenia pracy cudzoziemcowi zarejestrowanych przez polskich pracodawców oraz w stale rosnącej liczbie ukraińskich studentów.

Przeprowadzone przez autora badania dotyczące jakości życia obywateli Ukrainy w Polsce powinny są jednym z etapów pracy badawczej, którą bezwzględnie należy kontynuować. Wydaje się bowiem, że specyfika migracji z Ukrainy do Polski jest w dużej mierze odmienną od występujących procesów migracji w Europie (migracja krótkookresowa, cyrkulacyjna, nie osiedleńcza, migranci o podobnej kulturze bez przeszkód adaptujący się w środowisku pracy). To uświadamia ograniczoną możliwość naśladowania wzorców polityki migracyjnej i konieczność wypracowywania w tym zakresie w dużej mierze własnych rozwiązań. Dodatkowo konieczność taką nasila sytuacja polityczna i gospodarcza, jaka wytworzyła się w 2014 roku na Ukrainie. Posiadanie kompleksowej wiedzy na temat prawidłowości migracji z Ukrainy do Polski, w szczególności wpływu tej migracji na polską gospodarkę, pod kątem ewentualnych korzyści i zagrożeń, jest potrzebne w przypadku kiedy Unia Europejska (UE) przyjmowałaby jednolitą politykę wobec migrantów. Uwzględnienie polskich interesów w jednolitej polityce UE dotyczącej migracji jest możliwe wyłącznie w chwili dysponowania wynikami badań naukowych, mogących stanowić istotny argument negocjacyjny dla kształtowania stanowiska UE.

W procesach migracji należy liczyć się korzyściami i wadami zarówno na poziomie indywidualnym migranta, jak i często w jego rodzinie, u pracodawcy, w społeczności lokalnej, regionie, państwie [2]. Dla kraju wysyłającego analiza skutków migracji w kontekście rozwoju gospodarki i rynku pracy wykracza daleko poza odpowiedź na pytanie – czy przesyłane przez migrantów środki finansowe i ewentualne obniżanie poziomu bezrobocia, rekompensują negatywny efekt w postaci utraty części pożądaných grup pracowników (specjalistów, wykwalifikowanych robotników), a są to często ludzie młodzi, z którymi każdy kraj wiąże określone oczekiwania. Z kolei kraj przyjmujący, wiedząc, że imigracja zarobkowa wywołuje pozytywny efekt w gospodarce i na rynku pracy, w szczególności jeśli ma charakter komplementarny w stosunku do rodzimej siły roboczej i jest także szybkim źródłem pozyskania specjalistów i robotników, musi znać odpowiedź na pytanie – czy koszty imigracji, które państwo przyjmujące musi brać pod uwagę, w postaci choćby problemów integracyjnych czy wydatków socjalnych, w ostatecznym bilansie nie przeważają nad korzyściami. Zasadniczo większość badaczy problematyki migracji przyjmuje, że w procesach migracji dominują korzyści[1-2].

Wiele wskazuje na to, że po stronie ukraińskiej Polska będzie wzmocniała swoją pozycję jako główny kierunek migracji, nie tylko dzięki obecnie prowadzonej liberalnej polityce, co do przyjmowania Ukraińców (szczególnie w porównaniu do innych państw – Czech, Włoch, Hiszpanii, Francji, Niemiec) czy ze względu na wytworzenie się swoistego „łańcucha migracyjnego» – migranci mieszkający już w Polsce będą pomagali kolejnym, sprowadzali swoich krewnych czy znajomych – mechanizm ten jest znany z polskich doświadczeń emigracji na Wyspach Brytyjskich. Duże znaczenie ma także pozytywne nastawienie do Polski. Okazuje się, że Polska jest jedynym krajem według badania przeprowadzonego przez GFK Ukraina[3], które jest bardziej preferowanym kierunkiem migracji niż w ubiegłych latach. Odsetek

respondentów, którzy wskazali Polskę jako najbardziej pożądaną kierunek migracji, jeszcze w 2006 roku wynosił 7%, w 2011 roku – 15% a w 2015 roku wyniósł 30% [4] i stale wzrasta.

1. Capenko I., *Renessans ekonomicznej migracji na zapadzie*, *Voprosy Ekonomiki*, 2002, Nr 11, s. 108-121.
2. Ellerman D., *Labour migration: a developmental path or a low-level trap?* *Development in Practice*, 2005, Vol. 15, Nr 5, s. 617-630;
- A. Iceduygu, I. Sirkeci, G. Maradoglu, *Socio-economic development and international migration: a Turkish study*, *International Migration*, 2001, Nr 4, s. 39-61;
- D. Kapur, *Remittances: The New Development Mantra?* *Harvard University and Center for Global Development G-24, Discussion Paper No. 29*, 2004;
- B. Ghosh, *Migrants' Remittances and Development. Myths, Rhetoric and Realities*, *International Organization for Migration*, Geneva 2006;
- G. Ranis, *Relationships between Migration and Development*, [w:] *Migration & Development. Future Directions for Research and Policy*, *SSRC Migration & Development Conference Papers*, New York 2008, s. 33-43.
3. *Gesellschaft für Konsumforschung w Norymberdze w Niemczech.*
4. <http://jagiellonski24.pl/2017/03/29/obie-strony-wygrywaja/>
5. Klimek D., *Funkcja ekonomiczna migracji zarobkowej z Ukrainy do Polski*, *Politechnika Łódzka* 2015, s. 93-94.

Marzena Kliś

Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach

WPLYW NIŻU DEMOGRAFICZNEGO NA DZIAŁANIA UCZELNI W OKRESIE TRANSFORMACJI

Celem referatu jest uzyskanie odpowiedzi na pytania: czy obserwowany pogłębiający się niż demograficzny w Polsce ma wpływ na działania strategiczne i marketingowe prowadzone w szkołach wyższych oraz czy transformacja jest szansą, czy zagrożeniem dla uczelni we współczesnej gospodarce.

W referacie poruszone zostały kwestie zmian zachodzących w polskim szkolnictwie wyższym, w okresie transformacji, dokonujących się pod wpływem przeobrażeń demograficznej struktury społeczeństwa oraz problemów z jakimi uczelnie muszą się zmierzyć. Konkurencja, niż demograficzny, niewielkie dotacje państwa dla uczelni niepublicznych, powodują, że uczelnie, stosując strategię przetrwania, łączą się ze sobą.

Przedstawione zostały istotne działania strategiczne, jakie Uczelnie muszą podejmować, aby utrzymać się na rynku edukacyjnym, jak ważne jest inwestowanie w infrastrukturę, w bazę dydaktyczną, w kadre. Pokazano, jak sytuacja wymusza jednocześnie na polskich uczelniach realizowanie coraz bardziej przemyślanych działań przedsiębiorczych otwierając nowe specjalności. Zaprezentowane zostały również rodzaje działań promocyjnych, jakie muszą być podejmowane, aby utrzymać swoją pozycję na rynku oraz jak uczelnie walczą między sobą na globalnym rynku edukacyjnym o przewagę konkurencyjną. Niż demograficzny i wzmożona konkurencja przyczyniają się do tego, że ostatecznie przetrwają i będą się rozwijały jedynie najlepsze uczelnie niepubliczne, posiadające duży potencjał intelektualny, najlepszy wizerunek, tworzące najbardziej przydatne treści kształcenia i współpracujące z firmami i innymi uczelniami.

Procesy demograficzne, które zainicjowały rozwój szkolnictwa wyższego, aktualnie doprowadzają do regresu uczelni. Jak roczniki wyżu demograficznego dały podstawy boomu edukacyjnego, tak roczniki niżu doprowadzą do upadku wielu szkół. Należy więc uznać, że w kontekście przemian zachodzących w szkolnictwie wyższym w Polsce student stał się towarem deficytowym, o który szkoły wyższe muszą ze sobą rywalizować, tocząc zaciętą walkę marketingową o studenta jednocześnie starając się utrzymać swoją strategiczną pozycję na rynku. Takie działania kosztują uczelnie zarówno publiczne jak i te niepubliczne coraz więcej